

LENA FIJAŁKOWSKA
(ŁÓDŹ)

Ius cogens czy ius dispositivum? Kilka uwag o charakterze norm prawnych na starożytnym Bliskim Wschodzie

1. Źródła prawa; 2. Charakter królewskich aktów normatywnych; 3. Normy prawa zwyczajowego;
4. Podsumowanie.

1

Powszechnie przyjmuje się, że podstawowym źródłem prawa na starożytnym Bliskim Wschodzie był zwyczaj, zaś drugim co do ważności – akty normatywne władcy¹. O ile zachowało się nieco tych ostatnich, przede wszystkim w postaci tzw. kodeksów (z najsłynniejszym Kodeksem Hammurabiego) oraz edyktów *mišaru*, anulujących pożyczki niehandlowe zawarte pod wpływem przymusu ekonomicznego i ich skutki, o tyle prawo zwyczajowe nie zostało nigdy spisane². Jego istnie-

¹ Zob. szerzej R. Westbrook, *The Character of Ancient Near Eastern Law*, [w:] *A History of Ancient Near Eastern Law*, red. R. Westbrook, Boston–Leiden 2003, t. 1, s. 1–92.

² Następujące zbiory praw zachowały się we fragmentach do dzisiaj: prawa Ur-Nammu (Ur, ok. 2100 r. p.n.e.), prawa Lipit-Isztara (Isin, ok. 1900 r. p.n.e.), prawa z Ešnunny (przypisywane królowi Daduszy, ok. 1770 r. p.n.e.), prawa Hammurabiego (Babilon, ok. 1750 r. p.n.e.), prawa średnioasyryjskie (Aszur, XIV w. p.n.e), prawa nowobabilońskie (Sippar, VII w. p.n.e.); z Azji Mniejszej pochodzi zbiór praw hetycckich, spisany pomiędzy XVI a XII w. p.n.e. Na temat edyktów *mišaru* zob. F. Kraus, *Ein Edikt des Königs Ammi-šaduqa von Babylon*, Leiden 1958; idem, *Königliche Verfügungen in altbabylonischer Zeit*, Leiden 1984; D. Charpin, *Les décrets royaux à l'époque paléo-babylonienne, à propos d'un ouvrage récent*, „Archiv für Orientforschung” 1987, t. 34, s. 36–44; idem, *Les décrets de «restauration» des souverains babyloniens et leur application*, „Cahiers du Centre Glotz” 1990, t. 1: *Du pouvoir dans l'Antiquité: mots et réalités*, s. 13–24; idem, *Landurârum à Mari*, „Mari. Annales de Recherches Interdisciplinaires” 1990, t. 6, s. 253–270; idem, *Les prêteurs et le palais: les édits de mišarum*, [w:] *Interdependency of Institutions and Private Entrepreneurs*, red. A.C.V.M. Bongenaar, Istanbul 2000, s. 185–211; B. Lion, *Landurârum à l'époque médio-babylonienne d'après les documents de Terqa, Nuzi et Arrapha*, [w:] *Studies on the Civilization and Culture of Nuzi and the Hurrians*, t. 10, Bethesda 1999, s. 313–327; K.R. Veenhof, *Redemption of Houses in Aššur and Sippar*, [w:] *Munuscula Mesopotamica, Festschrift Renger*, red. B. Bock, E. Cancik-Kirschbaum, T. Richter, Münster 1999, s. 599–616; idem, *The Relation between Royal Decrees and “Law Codes” of the Old Babylonian Period*, „Jaarbericht ex Oriente Lux” 1997–2000, t. 35–36, s. 49–83.

nia możemy być jednak pewni dzięki odesłaniom do zwyczaju zawartym zarówno w dokumentach praktyki prawnej, jak i w niektórych królewskich edyktach³.

Wciąż nierozstrzygnięta pozostaje natomiast kwestia charakteru bliskowschodnich norm prawnych. Powstaje więc pytanie, na ile stanowiły one *ius cogens*, na ile natomiast miały charakter dyspozytywny, czyli pozwalały stronom umowy swobodnie kształtować treść łączącego je stosunku prawnego, a w przypadku prawa karnego – dawały swobodę działania sądowi i pokrzywdzonym. Jak dotąd problem ten pozostaje w dużej mierze poza zainteresowaniem literatury przedmiotu.

2

Dotychczas kwestię charakteru królewskich aktów normatywnych podnoszono przede wszystkim w odniesieniu do tzw. kodeksów, czyli zbiorów praw, zawierających przepisy prawa cywilnego, karnego i handlowego (zarówno materialnego, jak i proceduralnego), ale też normy administracyjne dotyczące wysokości płac należnych za określone usługi czy maksymalnych cen za niektóre towary. Sam charakter kodeksów jest sporny, wyrażane są bowiem często wątpliwości co do ich normatywnego charakteru, a nawet co do ich zastosowania w praktyce prawnej. Jednak nawet jeśli przyjąć stanowisko wspólne większości historyków prawa, iż są to rzeczywiście zbiory przepisów prawnych, a nie na przykład inskrypcje kome-moratywne o charakterze religijnym, otwarte pozostaje pytanie o ich charakter⁴. Słowa Hammurabiego zawarte w epilogu do jego praw wydają się wskazywać na ich imperatywny charakter:

Niechaj człowiek, który ma sprawę w sądzie, przyjdzie przed mój posąg króla sprawiedliwości, niech przeczytają mu moją zapisaną stelę, aby usłyszał moje cenne słowa, i niech moja stela wyjawi mu wyrok w jego sprawie. Niech zbada swoją sprawę, niech uspokoi swoje niespokojne serce i niech chwali mnie [...]⁵.

³ Na przykład w niektórych umowach z syryjskiego miasta Emar nad Eufratem znajdują się takie sformułowania jak „zgodnie ze zwyczajem miasta” (w umowach o dziale spadku, a także w niektórych testamentach, gdy ojciec nakazuje synom podzielić majątek według zwyczajów miasta; zob. np. G. Beckman, *Texts from the Vicinity of Emar in the Collection of Jonathan Rosen*, Padova 1996, tekst nr 8) czy „tak jak jest w zwyczaju dla córek miasta” (w odniesieniu do warunków rozvodu, np. *ibidem*, tekst nr 61). Do prawa zwyczajowego odwołują się też między innymi hetyckie instrukcje dla komendantów twierdz granicznych, którzy pełnili też funkcje sędziowskie.

⁴ Szerzej na ten temat zob. L. Fijałkowska, *O kontrowersjach dotyczących charakteru zbiorów praw starożytnego Bliskiego Wschodu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, t. 62, z. 2, s. 237–247.

⁵ Cyt. za: M.T. Roth, *Law Collections from Mesopotamia and Asia Minor*, Atlanta 1995, s. 134. [Wszystkie tłumaczenia z języka angielskiego – L.F.].

Źródła praktyki prawnej pokazują jednak, że niejednokrotnie zarówno w prawie cywilnym, jak i karnym epoki starobabilońskiej⁶ stosowano rozwiązania inne niż te przewidziane przez Hammurabiego. Właśnie te różnice są dla części uczonych podstawą do wnioskowania o nienormatywnym charakterze kodeksów. Możliwe jest jednak inne rozwiązanie: przyjęcie zasady subsydiarności królewskich norm z dziedziny prawa sądowego, które obowiązywałyby w przypadku braku lokalnej normy prawa zwyczajowego lub jeśli strona zażądała ich zastosowania; takie właśnie byłoby znaczenie frazy mówiącej o przyjsciu przed królewską stelę i przeczytaniu słów władcy – oznaczałaby zapoznanie się z królewskim prawem po to, by ewentualnie zażądać jego zastosowania w miejsce lokalnej normy zwyczajowej⁷.

Inaczej wygląda sprawa z edyktami *mišaru*. Były one zwykle ogłaszane w roku wstąpienia władcy na tron, a także – w razie potrzeby – później w czasie jego panowania. Dekret taki nie tylko anulował pożyczki niehandlowe, powodował również powrót do właścicieli nieruchomości zastawionych lub sprzedanych z powodu wynikających z pożyczek zobowiązań oraz odzyskanie wolności przez osoby, które utraciły ją wskutek zadłużenia⁸. Imperatywny charakter tego typu przepisów wydaje się na pierwszy rzut oka oczywisty. Tymczasem w niektórych starobabilońskich umowach pożyczki i sprzedaży z obszarów peryferyjnych, takich jak syryjskie państwa Mari i Alalah, oraz w staro- i średniobabilońskich⁹ umowach z położonego również w Syrii miasta Terqa, znajduje się klauzula stwierdzająca, że umowa nie podlega edyktowi *mišaru*. W literaturze jest ona interpretowana w ten sposób, iż na tych obszarach możliwe było wyłączenie umowy spod działania ewentualnego edyktu (którego ogłoszenia spodziewano się zapewne w niedługim czasie) za zgodą obu stron¹⁰. Teza ta wydaje mi się jednak mało przekonująca, gdyż podważałoby to sam sens wydawania edyktów *mišaru*. Dotyczyły one przecież osób, które zawarły umowę w sytuacji przymusowej, jak głód spowodowany nieurodzajem czy klęską żywiołową – wierzyciel mógłby więc bardzo łatwo zmusić takiego potencjalnego dłużnika do rezygnacji z dobrodziejstw edyktu, uzależnia-

⁶ I połowa II tysiąclecia p.n.e.

⁷ S. Démare-Lafont, *Codification et subsidiarité dans les droits du Proche-Orient ancien*, [w:] *La codification des lois dans l'antiquité*, red. E. Levy, Paris 2000, s. 49–64.

⁸ Akadyjski termin *mišaru* tłumaczy się jako „sprawiedliwość”, ale w istocie odnosi się on do jednego z jej aspektów – przywrócenia sprawiedliwego porządku. Występuje często w parze z wyrazem *kittu*, oznaczającym zabezpieczenie porządku publicznego, a więc „statyczny” aspekt sprawiedliwości. Władca w swojej roli sędziego i prawodawcy tytułowany był „królem sprawiedliwości” w obu jej aspektach – *šar kitti u mišari*. Zob. D. Charpin, D.O. Edzard, M. Stol, *Mesopotamien. Die altbabylonische Zeit*, Göttingen 2004, s. 308–310.

⁹ II połowa II tysiąclecia.

¹⁰ D. Charpin, *Landurârum...*, s. 256–262.

jąc od tego udzielenie pożyczki. Dlatego w tym przypadku zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest, że stwierdzenie o niepodleganiu edyktowi ma charakter deklaracyjny, i oznacza, że zgodnie z prawem królewskim umowa mu nie podlega, niezależnie od woli stron (na przykład ze względu na handlowy charakter pożyczki)¹¹. Nigdzie zresztą w prawie starożytnego Wschodu nie znajdziemy przykładów uchylania wprost obowiązujących nakazów lub zakazów samą tylko wolą stron. Występują natomiast przykłady czynności prawnych, które dziś zostałyby uznane za zmierzające do obejścia takich nakazów czy zakazów i, co za tym idzie – za nieważne, tymczasem wówczas najwyraźniej były ważne i skuteczne. Za przykład może posłużyć powszechna w położonym na wschód od Tygrysu Nuzi praktyka ukrywania sprzedaży nieruchomości pod pozorem adopcji, wynikająca z obowiązującego zakazu sprzedaży nieruchomości poza rodzinę. Takie umowy adopcyjno-sprzedaży różnią się od prawdziwych adopcji brakiem klauzul zobowiązujących adoptowanego do opieki nad adoptującym oraz przekazaniem przez adoptowanego „prezentu” adopcyjnemu ojcu, wyrażonego w srebrze i stanowiącego *de facto* cenę sprzedaży nieruchomości¹².

3

Najtrudniejsza do zbadania jest kwestia charakteru norm prawa zwyczajowego, znanych dziś wyłącznie z tekstów praktyki prawnej. Można jednak stwierdzić, że władcy niechętnie w nie ingerowali, co uprawdopodobnia również tezę o sub-

¹¹ Zob. szerzej B. Lion, *Landurârum...*, s. 316–318; H. Kummel, *Ein Kaufvertrag aus Hana mit mittellassyrischer limu-datierung*, „Zeitschrift für Assyriologie und vorderasiatische Archäologie” 1989, t. 79, s. 191–200.

¹² „Tabliczka adopcji Enna-mati syna Tehip-tilla. Teraz Hiśmeya syn Ithišta adoptował go. Hiśmeya dał Enna-mati jako jego udział spadkowy pole o powierzchni 2 *imêru* w mieście Tente [...]. Jeśli pojawią się roszczenia do tego pola, Hiśmeya oczyści je i da je Enna-mati. Jeśli pole okaże się większe niż oszacowana powierzchnia, nie będzie zmniejszone. Jeśli okaże się mniejsze, nie będzie zwiększone. Enna-mati dał Hiśmeya jako podarunek [...] 1 szatę, 3 barany i 3 owce. Jeśli Hiśmeya odstąpi od tej umowy, zapłaci 2 miny srebra i 2 miny złota” (JEN II, 212, cyt. za: M.P. Maidman, *Nuzi Texts and Their Uses as Historical Evidence*, Atlanta 2010, s. 153–154). Pomimo nazwy („tabliczka adopcji”) mamy tu wyraźnie do czynienia ze sprzedażą. Wskazują na to zarówno typowa dla tej ostatniej klauzula rękopisami za wady prawne czy „prezent” od adoptowanego, będący w istocie ceną kupna, jak i brak cechującego prawdziwe adopcje zobowiązania do opieki nad rodzicem. Jednakże wiele aspektów tych transakcji (jak również przyczyny wprowadzenia zakazu sprzedaży nieruchomości), wciąż jest przedmiotem dyskusji. Zob. J.C. Fincke, *Zum Verkauf von Grundbesitz in Nuzi*, [w:] *Festschrift für Gernot Wilhelm*, red. J.C. Fincke, Dresden 2009, s. 125–141 (tam wykaz wcześniejszej literatury). Analiza tego typu umów jako czynności pozornych zob. G. Pfeifer, *Fortschritt auf Umwegen – Umgehung und Fiktion in Rechtsurkunden des Altertums*, München 2013, s. 23–62.

sydiarności kodeksów prawnych¹³. Nawet najeźdźcy zwykle respektowali lokalne prawo zwyczajowe – nie tylko cywilne, ale i karne. Wskazuje na to na przykład instrukcja wydana w II połowie II tysiąclecia dla dowódców wojskowych na terenach pogranicznych imperium hetyckiego. Dowódcy ci mieli między innymi kompetencje sądowe, a władca nakazał im, aby na podbitych terenach działali we współpracy z lokalnymi władzami i wydając wyroki, stosowali się do lokalnego prawa, nawet w przypadku najpoważniejszych przestępstw: „Tam gdzie dotychczas skazywano na śmierć, należy dalej skazywać na śmierć; tam gdzie skazywano na wygnanie, należy nadal skazywać na wygnanie”¹⁴.

Praktykę taką dokumentują również protokoły sądowe z Emar, stolicy jednej z hetyckich prowincji nadgranicznych, gdzie sądownictwo było sprawowane przez urzędników działających wspólnie ze starszymi miasta¹⁵.

Cechą charakterystyczną bliskowschodniego prawa zwyczajowego, w każdym razie prawa cywilnego, jest bardzo daleko idąca swoboda stron w kształtowaniu łączącego je stosunku prawnego, nawet w odniesieniu do instytucji, które dziś regulowane są przez normy o charakterze imperatywnym (zwłaszcza instytucji prawa rodzinnego)¹⁶. Małżeństwo i adopcja powstawały wyłącznie na podstawie umowy, a rozwód czy adopcja dziecka porzuconego – w wyniku jednostronnej czynności prawnej, bez udziału jakiegokolwiek czynnika oficjalnego czy też obowiązku rejestracji. Dopiero w razie wynikającego z takiej czynności konfliktu wkraczał sąd¹⁷.

¹³ L. Fijałkowska, *Wpływ władzy publicznej na prawo prywatne na starożytnym Bliskim Wschodzie*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 107–115.

¹⁴ J.L. Miller, *Royal Hittite Instructions and Related Administrative Texts*, Atlanta 2013, s. 129–134.

¹⁵ Szerzej o postępowaniu sądowym i organach wymiaru sprawiedliwości w państwie hetyckim zob. L. d'Alfonso, *Le procedure giudiziarie ittite in Siria*, Pavia 2005.

¹⁶ R. Westbrook, *The Character...*, 48.

¹⁷ Z drugiej strony niektóre czynności prawne, zwłaszcza z zakresu prawa spadkowego, podlegały kontroli sądowej. Np. zgodnie z Kodeksem Hammurabiego wydziedziczenie syna możliwe było dopiero po jego powtórny poważnym wystąpieniu przeciw ojcu, i tylko za zgodą sądu: § 168: „Jeśli człowiek zdecyduje się wydziedziczyć swojego syna i oświadczy wobec sędziów «wydziedziczę mojego syna», sędziowie zbadają jego sprawę i jeśli syn nie jest winny poważnego występku, zasługującego na karę wydziedziczenia, ojciec nie może wydziedziczyć syna”.

§ 169: „Jeśli jest winny poważnego występku zasługującego na karę wydziedziczenia przez ojca, przebaczą mu za pierwszym razem; jeśli jednak popełni poważny występki po raz drugi, ojciec może wydziedziczyć syna”.

^w przypadku adopcji dziecka porzuconego, jeśli po jakimś czasie adopcyjny ojciec chciał się z niej wycofać (na przykład gdy urodziły mu się własne dzieci), mógł to zrobić, rozwiązując adopcję za pomocą jednostronnej czynności prawnej (poprzez wypowiedzenie słów „Nie jesteś moim synem/córką”), ale adoptowany nie pozostawał bez ochrony. Kodeks Hammurabiego

Także warunki, na jakich zawierano małżeństwo czy dokonywano adopcji, mogły podlegać daleko idącym modyfikacjom, zależnym od woli stron. I tak na przykład można było praktycznie wyłączyć możliwość żądania rozwodu przez żonę za pomocą klauzuli stanowiącej, że żądanie takie zostanie ukarane karą śmierci („zrzucą ją z wieży”, „utopia ją”)¹⁸. Jednocześnie jednak, w małżeństwach poligamicznych, uniemożliwiano mężowi pozbycie się starszej z żon postanowieniem, zgodnie z którym rozwód z nią pociągał za sobą automatycznie rozwód z młodszą żoną¹⁹. Podobnie swobodnie kształtowano warunki umów adopcyjnych, wykorzystując je, po odpowiedniej modyfikacji, do przekazania wierzycielowi części majątku dłużnika ze skutkiem po śmierci tego ostatniego, czy do odpłatnego przekazania nieruchomości osobie spoza rodziny²⁰.

nakazuje przekazać mu ruchomości o wartości 1/3 jego udziału spadkowego; w razie odmowy ze strony ojca, mógł dochodzić swoich praw w sądzie:

[§] 191: „Jeśli wolny człowiek założył swój dom z dzieckiem które adoptował i wychował, ale potem miał synów i zdecydował się wygnąć tego, którego wychował, ten syn nie odejdzie z pustymi rękoma. Ojciec, który go wychował, da mu 1/3 jego udziału spadkowego spośród swoich ruchomości. Nie da mu nic ze swojego pola, sadu i domu”. Cyt. za: M.T. Roth, *op. cit.*, s. 113–114 i 119–120.

[§]zerzej o adopcji na starożytnym Bliskim Wschodzie zob. R. Westbrook, *The Adoption Laws of Codex Hammurabi*, [w:] *Law from the Tigris to the Tiber. The Writings of Raymond Westbrook*, t. 2: *Cuneiform and Biblical Sources*, red. B. Wells, F.R. Magdalene, Winona Lake 2009, s. 139–149.

¹⁸ W takich przypadkach zwykle także możliwość żądania rozwodu przez męża była ograniczona, ale jedynie karą finansową:

„Warad-Šamaš wziął za żony Taram-Sagila i Iltani, córki Sin-abušu. Jeśli Taram-Sagila i Iltani powiedzą do swojego męża Warad-Šamaš: «Nie jesteś moim mężem», zostaną zrzucone z wieży. A jeśli Warad-Šamaš powie do swoich żon Taram-Sagila i Iltani «Nie jesteś moją żoną», utraci swój dom i meble” (starobabiloński kontrakt małżeński CT 2 44, cyt. za: R. Westbrook, *Old Babylonian Marriage Law*, Horn 1988, s. 116–117).

„Šamaš-liwwir syn Riš-Šamaša i jego żona Taram-E’ulmaš wybrali na swoją synową, dla swojego syna Ipqu-Annunitum, Elmešum córkę Ammiya, której matką jest Kezertum córka Ammiya, wedle słów jej brata Šumum-libši. [...] Jeśli Ipqu-Annunitum syn Šamaš-liwwir powie do Elmešum, wybranej dla niego żony: «Nie jesteś moją żoną», zapłaci pół miny srebra. Jeśli Elmešum powie do Ipqu-Annunitum, swojego męża «Nie jesteś moim mężem», zwiążą ją i wrzucą do wody” (starobabiloński kontrakt małżeński CT 8 7b, cyt. za *ibidem*, s. 119).

¹⁹ „Tayatum córka Enki-hegala wzięła Ali-abi córkę Urmašum-hazira i Sin-duri od jej ojca Urmašum-Šamaša i jej matki Sin-duri jako swoją siostrę. [...] Tayatum dała ją swojemu mężowi Imgurru za żonę. Ten, który żeni się z jedną, żeni się z obiema. Ten, który rozwodzi się z jedną, rozwodzi się z obiema. Jeśli w przyszłości Imgurru powie do swojej żony Tayatum «Nie jesteś moją żoną», ona weźmie za rękę swoją siostrę Ali-abi i odejdzie” (starobabiloński kontrakt małżeński BIN 7 173, cyt. za: *ibidem*, s. 116).

²⁰ „Hemiya, syn Ahi-malika, powiedział co następuje: [...] Wziąłem Belu-qarrada syna Tura-Dagana, aby mnie szanował. Zapłacił w całości moje długi w wysokości 51 szekli srebra

Inny przykład dotyczy prawa spadkowego oraz norm o charakterze religijnym. Jak się wydaje, we wspomnianym już Emar prawa kobiet do dziedziczenia były ograniczone, nie mogły one również sprawować kultu przodków, co stanowiło poważny problem w sytuacji, gdy w rodzinie nie było synów. Rozwiązywano go w ten sposób, że ojciec w testamencie uznawał córkę za syna lub też za „syna i córkę”, co pozwalało jej sprawować kult przodków i dziedziczyć bez ograniczeń, a jednocześnie najwyraźniej nie przeszkadzało w wyjściu za mąż²¹. Należy jednak zauważyć, że we wszystkich wymienionych przypadkach mamy do czynienia raczej z obejściem prawa niż z uchYLENIEM w drodze umowy obowiązującego zakazu czy nakazu. Wydaje się na przykład, że norma zwyczajowa pozwalająca na rozwód zarówno z inicjatywy żony, jak i męża miała charakter imperatywny i nie mogła być zmodyfikowana wolą stron; można było jednak faktycznie uniemożliwić jej zastosowanie, czyli – jak byśmy dziś powiedzieli – dokonać jej obejścia w drodze postanowienia umownego, które najwyraźniej pozostawało ważne.

4

Na tym etapie badań trudno o daleko idące wnioski. Wydaje się, że z jednej strony na starożytnym Bliskim Wschodzie istniały imperatywne normy prawa zwyczajowego, wyznaczające ramy działania, z drugiej jednak – prawo pozwalało na dość swobodne kształtowanie łączącego strony umowy stosunku prawnego. Ową swobodę można było znacząco poszerzyć, obchodząc normy – na przykład przez faktyczne uniemożliwienie czy daleko idące utrudnienie ich zastosowania. Powszechność tego rozwiązania wskazuje zaś, że było ono akceptowane i nie powodowało nieważności czynności dokonanej w tym celu; w ten sposób norma imperatywna mogła stać się *de facto* normą dyspozytywną.

i 30 *pārisu* jęczmienia. Dopóki Hemiya i moja żona Al-ahaya będą żyli, Belu-qarrad będzie nas szanował. Jeśli będzie nas szanował, gdy los nas zabierze, on weźmie mój dom, wszystkie moje dobra w mieście i na wsi, i mój udział spadkowy – tyle, ile przypadło mi wraz z moimi braćmi” (cyt. za: G. Beckman, *op. cit.*, tekst nr 10). Szerzej zob. L. Fijałkowska, *Family in Crisis in Late Bronze Age Syria: Protection of Family Ties in the Legal Texts from Emar*, [w:] *La famille dans le Proche-Orient ancien: réalités, symbolismes et images*, red. L. Marti, Winona Lake 2014, s. 383–397.

²¹ Szerzej na ten temat zob. np. K. Grosz, *Daughters Adopted as Sons at Nuzi and Emar*, [w:] *La femme dans le Proche-Orient antique*, red. J.-M. Durand, Paris 1987, s. 81–86; B. Lion, *Sexe et genre (1): Des filles devenant fils dans les contrats de Nuzi et d'Emar*, [w:] *Femmes, cultures et sociétés dans les civilisations méditerranéennes et proche-orientales de l'Antiquité*, red. F. Briquel-Chatonnet et al., Lyon 2009, s. 9–25 (Topoi, suppl. 10).